

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 25 lutego 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50. Za odosłaniem do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłką zagranicę dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstawione 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwozajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 i pół kop. za wyraz. Ogłoszenia zamieszowe: I-sza strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwozajne 12 kop. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z górną ceną honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierz—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli i S-ka.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Bilety w eukierni Roszkowskiego, od soboty w kasie teatru.

Polscy Stryści Zjednoczeni.

Benefis ALEKSANDRA SZARKOWSKIEGO.

W niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 5 po poł. Pierwszy raz!

SWIAT BEZ MĘCZYZN

Arcywesoła krotchwila w 3-ch aktach A. Engla & J. Horsta.

Sala Techników

Spacerowa № 21.

W niedzielę d. 28 lutego 1915 r. o godz. 4 po poł. odbędzie się:

na dochód „Towarzystwa wpisów” przy Gimnazjum Polskim

KONCERT

ze współudziałem p. Barabaszowej (fortepian), p. Kindermanówny (śpiew), p. Trenowius, (akompaniament), p. Echowskiego (skrzypce), p. Stępowskiego (śpiew), p. Jarzębowski i p. Kulisza (deklamacja). Bilety po 75 k. siedząca, Gebethnera i Wolfa, a w dzień koncertu przy wejściu.

Łódź, 25 lutego.

W ciągu ostatnich lat wszelkie dążenia i cała energia społeczeństwa polskiego skierowane były nieomal w kierunku podniesienia dobrobytu kraju. Upatrywaliśmy w tych dążeniach najpewniejszą gwarancję, że społeczeństwo nasze, uzyskawszy dobrobyt materialny, dojrzeje także i nabierze sił do spełnienia innych zadań społecznych i narodowych. Wybuchła wojna i podważyła pod nogami naszymi się zachwiały.

Teraz jedną tylko myślą jesteśmy wszyscy przejęci, jakby złągodzić spadające na nas klęski, jakby przebrnąć z dnia na dzień i doczekać się pokoju.

Królestwo Polskie potrzebowało miesięcznie przeciętnie 27 000 wagonów węgla i około 6000 wagonów koksu.

Wskutek braku węgla nastąpiło bezrobocie. Mieszkaniowa inspekcja przy Komitecie obywatelskim miasta Warszawy naliczyła przed miesiącem w Warszawie 68,000, na Pradze 10,000 ludzi bez pracy, znajdujących się w największej nędzy i pozbawionych wszelkich środków utrzymania. Liczby, zebrane przez towarzystwo przemysłowców, dotyczą tylko fabryk i obejmują tylko Warszawę i najbliższą okolice. Liczba dni roboczych w tygodniu zmniejszyła się do 33 procent normalnej liczby. Liczba samych robotników nie zmniejszyła się w tym stopniu. Zamiast 38 900 ludzi, znajdujących zarobek w czasie normalnym, pracowało 22,000 ludzi. Fabryki, zmniejszając produkcję, zmniejszyły przeważnie liczbę dni roboczych w tygodniu, utrzymując wedle możliwości dawniejszą liczbę robotników. Dane te odnoszą się tylko do 81 fabryk. Wielkie fabryki mają zawsze większą możliwość zdobycia węgla, kredytu itd. Mniejsze fabryki tej możliwości nie mają, i dlatego wielka ich liczba przestała pracować w daleko większym stopniu.

Gorzej daleko przedstawiają się warunki dla rzemiosła, stanowiącego tak znamienne cechę warszawskiego życia gospodarczego. Tutaj jednak działają inne przyczyny. Niestety, nie mamy żadnych danych co do rozwiniętej u nas tak silnie konfekcji, ale możemy być przekonani, że tysiące szwaczek, kwiaciarek, modystek zostały bez pracy. Zupełny zastój nastąpił naprzykład wskutek braku surowca, w szewstwie, które wydaje rocznie za 40 mil onów rubli wyrobów i utrzymanie około 39,000 ludzi, w liczbie tej 18,000 pracowników, reszta ich rodziny przez nich utrzymywana. Żyje ledwo z dnia na dzień i rzemiosło krawieckie, utrzymujące około 20,000 ludzi. Produkcja przemysłu warszawskiego dziś spada do 20 procent produkcji normalnej.

Wokół wojny.

O zawieszenie broni.

Pisma wiedeńskie donoszą w telegramach z Rzymu, że papież, niezadowolony poprzednim niepowodzeniem w wielkim tygodniu proponuje stronom walczącym zawieszenie broni na czas świąt wielkanocnych.

Wycofanie wojsk rosyjskich z Finlandji.

Z Sztokholmu donoszą do prasy niemieckiej, że z wybuchem wojny znajdowały się w Finlandji, na granicy szwedzkiej silne oddziały wojsk rosyjskich, co było przyczyną nieukrywanego w Szwecji niezadowolenia. Prasa szwedzka kwestji tej jednakże nie poruszała. Ostatnie otrzymane wiadomości, że większa część wojsk rosyjskich została z Finlandji w grudniu, styczniu i lutym wycofana. Pozostało tam zaledwie 6000 żołnierzy liniowych.

W różnych miastach garnizonowych Finlandji znajduje się wszystkiego około 18 do 20 tysięcy żołnierzy polskiego pochodzenia wyłączonego z szeregowy pochodzenia rosyjskiego. Wszyscy szeregowcy pochodzenia polskiego,

finskiego i niemieckiego wystąpił i zostali na front kaukaski.

Polityka Anglii.

„Bas. Anz.” ogłasza artykuł wstępny o polityce angielskiej. Artykuł przytacza najpierw znane słowa Churchilla o srebrnych kulach i wywodzi dalej Churchilla, który, jak wiadomo, jest autorem także innych cytów, nie świadczących bynajmniej o nadmierze delikatności, przyznał tem samem bez osłonek, że polityka angielska ewentualnie posiłkować się będzie potęgą złota jako środkiem wojennym. Ze to jednak dzieła się będzie w sposób tak mało honorowy, tego nawet po Churchillu spodziewać się nie było można. Pismo bersylejskie wskazuje na to, że rosyjskie kofa miarodajne i prasa, która napędzała do wojny, otrzymali pieniądze angielskie, a prawdopodobnie także francuskie. Pismo oświetla dalej sprawę lorda Casementa, Irlandczyka, wroga Anglii, którego służącego usiłował przekupić ambasador angielski, aby zatopił swój okręt, a następnie posądził o to Niemców.

W końcu wymienia pismo szwajcarskie wsierętny skutek srebrnych kul w kolonjach, przytaczając referat pewnego misjonarza baletystów, wywa do studjowania dzieła inseratowego piem angielskich, przytaczając przykład jakiegoś człowieka starającego się o pożyczkę, który w „Times” obiecuje w zamian za otrzymanie pożyczki zrobić osiem Niemców!

Artykuł kończy się słowami: Jesteśmy neutralnymi, ale oburzającą jest, że coś podobnego się zdarza i że pismo jak „Times” przyjmuje takie ogłoszenia. Ale i tutaj zastanawiać można przytawo: Zie przykłady psują dobre obyczaje, związająca esli zie przykłady pchodzą z góry. Przyjaciele narodu angielskiego ubolewać tylko mogą z głębi duszy nad taką rewolucją w kraju, który dawniej słynął ze szlachetnej obrony przyzwoitości. Anglia stosuje zasady, które stosować mogą np. taki Warren Hastings w Fudjach, ale stosowanie ich wobec narodów cywilizowanych pomści się z pewnością.

Komitet ratunkowy dla Belgji.

Komitet ratunkowy na rzecz mieszkańców Belgji, którzy ponieśli stra-

Obwieszczenie.

Przez sąd polowy 10, komendantury etapowej w Pabjanicach, skazani zostali prawomocnie dnia 16, II, 15:

1. Tkacz Antoni Bartzik z Pabjanic, za kradzież z włamaniem, na cztery lata domu karnego.
2. Żona piekarza Zofia Dobńska z Pabjanic, za paserstwo, na dwa miesiące więzienia.
3. Wdowa Antonina Kozubka z Pabjanic, za pomaganie w przestępstwie, na półtora roku więzienia.

von Braunschweig

major i komendant etapu.

Pabjanice, 17 lutego 1915 r.

Obwieszczenie.

Przez sąd polowy przy komendanturze etapu w Pabjanicach skazany został wymienniek Józef Wadowski za śmierć, ponieważ znaleziono u niego broń.

Wyrok wykonano przez rozstrzelanie dnia 18 b. m. o godz. 4 i pół po południu.

W związku z tem chcę dać ludności ponownie sposobność uniknięcia podobnych zajść.

Każdego, niemającego karty niemieckiej, upowazniającej do posiadania broni, a mimo to posiadającego broń i amunicję, zwraca proch, wzywa się, aby przedmioty te oddał w komendanturze etapowej w Pabjanicach najpóźniej do 25 lutego 1915 r. włącznie.

Każdy, u którego jeszcze po 1 marca 1915 r. znajdzie się broń, amunicja lub proch, karany będzie śmiercią.

Komendant etapu i miejscowy von Braunschweig major.

Pabjanice, 19 lutego 1915 r.

ty z powodu wojny, ogłasza następujące dane:

Z siedmiomilionowej ludności kraju około 1,400,000 uznano za pozbawionych środków do życia. Dla zaopatrzenia ludności w chleb komitet mógł wyłącznie oglądać się na wózw z zagranicy.

Sprawdzone hurtownie przez komitet środki żywności są odprzedawane (częściowo) z zyskiem, aby pomnażać fundusze dla zaopatrzenia biednych.

Utworzono naogół fundusz 28-miljonowy, (obliczenie, zdaje się w markach) dla owej akcji aprowizacyjnej.

Zywnienie ludności, pozbawionej środków, odbywa się w gospodach, zakładanych przez gminy.

Koszty odcinane wynoszą miesięcznie około 13 milionów. Pekrycie tworzą wyżej wspomniane zyski ze sprzedaży sprowadzonych produktów, dopłaty gmin i datki dobrowolne.

Wedle sprawozdań do końca grudnia sprowadzono środków żywności: pszenicy 39.178 tenn, mąki 18,888 tonn, ryżu 4,07 tenn, soli 65 tonn, jarzyn strączkowych 2346 tonn, ziemniaków 2390 tonn.

Procz tego sprowadzono 4,000 pakietów odzieży.

Łączna wartość wymienionych towarów dosięgała 18 milionów marek.

W źródłach pieniężnych, która stała do dyspozycji komitetu, pokazywał wkład tworzyły między innymi wpłaty z amerykańskiej fundacji Rockefellera.

Król Albert lotnikiem.

W sobotę ubiegłą — jak donoszą pisma niemieckie dokonał król Albert wlotu wywiadowczego w dwu płatowcu wojennym nad pozycjami niemieckimi. Samolot ten był przez Niemców ostrzeliwany ale bezskutecznie. Podróż napowietrzna króla Belgji trwała blisko godzinę.

Rosja a Persja.

Pisma piotrogrodzkie występują przeciwko Persji, zarzucając rządowi teherańskiemu dwulicową grę polityczną. Podczas gdy rząd perski prosi rzekomo Rosję o pomoc przeciwko wojskom tureckim w Azerbejdżanie, udziela Persja armii tureckiej na swoim terytorjum wszelkich swobód i przywilejów. Prasa turecka ostrzega zatem rząd, aby nie ludził co do poparcia ze strony Rosji. Pisma rosyjskie opublikowały niektóre dokumenty dowodzące, że rząd perski prowadził tajne rokowania nietylko z Turcją ale i z Afganistanem.

Kronika

(f) **Sprawa robotników w milicji.** W ubiegły wtorek w V dzielnicy (milicyjnej) przedmiotem sprawy był zatarg pomiędzy fabrykantem Wojdystawskim a robotnikami, którzy od tygodnia nie otrzymali żadnych wsparć robotniczych. Fabrykant W. tłumaczył się, że nie może otrzymać pożyczki z banku handlowego i niema czem płacić wsparć i żądał, by robotnicy wystąpili się o poręczenie w stosunku 40,000 rb., to wtedy otrzyma pożyczkę około 7,000 rb., i płacić będzie zapomogi. Ponieważ delegaci robotników oznajmili, że ich poręczenia w banku nie przyjęto, przeto zdecydowano w milicji, aby p. W. postarał się o poręczycieli wśród swej klasy, obecnie zaś, by wystarał się dla robotników po 2—3 tysiące dziennie bonów 3-kopiejkowych na obiady.

(e) **Sprawa o pensję.** W swoim czasie zamieściliśmy wzmiankę o wypłaceniu za miesiąc grudzień ostatniej pensji pracownikom kasy pożyczkowej - oszczędnościowej rzemieślniczej (Mikołajewska nr. 40). Jak się okazało pracownicy tej instytucji pracują w dalszym ciągu, a tylko jeden z nich p. Wójcicki został pozbawiony posady, pomimo, że wspólnie z innymi pobił na czas

wojny tylko 50 procent pensji. Sprawa ta znalazła się w ubiegły wtorek na kadencji sądu komisji rozpoznawczo-pojednawczej przy V dzielnicy, na skutek wniesionej przez p. W. akcji cywilnej o przyznanie mu 3-miesięcznej pensji. Komisja po zbadaniu świadków i wysłuchaniu zeznań powoda i delegata Towarzystwa pozwanego, udała się na naradę i ogłosiła wyrok przyznający 50 procent pensji za trzy miesiące na rzecz p. W.

(o) **© korony austriackie.** Za nieprzyjmowanie koron austriackich podług kursu przez Gustawa Lisnera w składzie drzewa przy karolewskiej szosie oraz w sklepie Boruchowicza przy ul. Andrzeja № 15 sporządzono milicyjne protokoły, oraz czasowe zawieszono w obydwu przedsięwzięciach handel.

(r) **Ogólne zebranie.** Zarząd Stow. nauczycieli chrześcijan zwołuje ogólne zebranie członków na środę d. 3 marca r. b. godz. 4 po poł. do lokalu Stowarzyszenia (Konstantynowska nr. 5). Na porządek złoży się: 1) odczytanie protokołu poprzedniego zebrania ogólnego; 2) odczytanie sprawozdania rocznego; 3) zatwierdzenie budżetu na rok 1915; 4) wybór 9 członków zarządu i 4 zastępców; 5) wybór 3 członków kom. rewizyjnej i 2 zastępców; 6) wołoski zarząd i członków, o ile te ostatnie będą złożone zarządowi na 4 dni przed ogólnym zebraniem. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków odbędzie się drugie zebranie tegoż samego dnia o godz. 5 po poł. prawomocne bez względu na ilość członków.

(m) **W sprawie bonów.** W tych dniach odbyło się posiedzenie przedstawicieli banków łódzkich, tworzących konsorcjum w sprawie wypuszczenia bonów 5 i 1 rublowych. W sprawie tej zebrani proponowali, aby boni te wypuszczone były przez Bank Handlowy w Łodzi na sumę 5 milionów rubli.

Na posiedzeniu jeden z przedstawicieli bonów nie chciał się na to zgodzić i projektowane wypuszczenie bonów do skutku nie dojdzie czasowo.

(m) **Z sekcji brukarskiej.** Sekcja brukarska przy centr. Kom. obywatelskim przystąpiła do reparaacji bruku na ulicy Przejazd oraz na szosie Konstantynowskiej, prowadzonej przez las miejski.

Warto, aby sekcja ta zajęła się także reparaacją bruku na ul. Wólczańskiej i na ul. Karola do Plac. gdzie w bruku są takie dziury, że konie łamią sobie nogi.

(r) **Z sekcji rekwizycji koni.** Sekcja rekwizycji koni podaje niniejszym do wiadomości zainteresowanych, że znaki i glejty zabezpieczające konie od rekwizycji przez wojsko są do odebrania w biurze Sekcji, Piotrkowska 99.

(r) **Ze stow. wzajem. pomocy prac. handlowych.** Ogólne, roczne zebranie stow. wzajem. pomocy prac. handl. odbędzie się dn. 2 marca r. b. t. j. we wtorek w lokalu stow. (Spacerowa 21). Kasa liczy obecnie 300 członków. W roku 1914 wpłynęło re. 3399.65, wydatkowane rb. 3089.49 (trzem wdowom wypłacono po rb. 1000; koszta wyniosły rb. 89.49); pozostałość z roku 1913 wynosi 3014.18 — pozostaje na rok 1915 rb. 3344.34.

(f) **Ze Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemysle i handlu.** Na posiedzeniu Zarządu z dn. 23 b. m. pod przewodnictwem p. Edwarda Jezierskiego zatwierdzono następujące sprawy:

1) Postanowiono zwołać nadzwyczajne ogólne zebranie na dz. 7 marca r. b. o godz. 8 po poł.

2) Stwierdzono, że w ostatnich czasach coraz więcej członków Stow. korzysta z zakupów w Sekcji żywnościowej co znacznie wpłynęło na powiększenie się obrotów tej Sekcji.

W końcu Stowarzyszenie, pragnąc uprzystępnic naukę języków i przedmiotów handlowych osobom pracującym w przemysle i handlu, postanowiło wznowić z dniem 1 marca r. b. egzystujące przy Stow. kursy wieczorne na warunkach nader przystępnych a mianowicie: opłat za

kurs buchalterji wyniesie rb. 10. — Kurs arytmetyki handlowej, korespondencji i języków niemieckiego, francuskiego, angielskiego, a także stenografii po rb. 7.50.

Zarząd przypuszcza, iż ze względu na wojny czas, którym obecnie pracownicy handlowi rozporządzają oraz na minimalną opłatę, kursy te cieszyć się będą dużym zainteresowaniem. Kierownikiem kursów będzie p. C. Boryślawski.

Zapisy przyjmuje kancelarja Stow. Nawrot № 18, codziennie od godziny 6 — 8 wieczorem włącznie do dnia 1 marca b.r.

Następne posiedzenie Zarządu odbędzie się w środę dn. 3 marca b. r. o godz. 4 po poł.

(m) **Z fabryk.** Jedną z większych fabryk wyrobów wełnianych Tow. akc. M. A. Wienera w Łodzi przy ul. Cegielińskiej nr. 96 w poniedziałek została uruchomiona. Czynną są przedziałnia i tkalnia, które zatrudniają około 1,000 robotników.

Tymczasowo fabryka jest czynną tylko cztery dni w tygodniu.

(g) **Uruchomienie fabryki.** W fabryce Szprajregena, znajdującej się w gmachu Dawidowicza, przy ul. Lipowej 34, przystąpiono do pracy. Fabryka czynna jest 6 dni w tygodniu od godz. 8 rano do 4 i pół po południu.

(f) **Z lombardów.** Od pewnego czasu wznowiono czynności lombardów, o zamknięciu których pisaliśmy niedawno. Lombardy uwzględniają wykupy i wydają pożyczki pod zastaw.

(f) **Z rzeźni łódzkiej.** Jak nas objaśnili rzeźnicy prowadzący handel mięsem wołowym obecny ubój w rzeźni łódzkiej zwiększył się od pewnego czasu tygodniowo do 1,000 sztuk bydła miejscowego.

Dawniej bito około 300 wołów bydła stepowego i to wystarczało na potrzeby mieszkańców, ponieważ dowożone sztuki w dwójnasób przeważały wagę rogacizny tutejszej. Rzeźnicy, prowadzący ubój, wyrażają obawę, że wkrótce może im braknąć bydła w bliższej okolicy i trzeba je będzie sprowadzać z okolic dalszych.

(m) **Nadużycia w sekcji asenizacyjnej.** W sekcji asenizacyjnej wykryte zostały nadużycia, polegające na tem, że jeden z członków tej sekcji wywożąc nieczystości na koszt miasta nadużywał zaufania sekcji i podawał rachunki za ilość niewywiezionych wcale beczek nieczystości. Bliższych szczegółów brak nam wobec stałego kneblowania ust przez główny komitet członkom poszczególnych sekcji, główny zaś sekretariat uważał za stosowne przemilczeć o gospodarce komitetu.

(g) **Rewizje w piekarniach.** Wielu lekarzy tutejszych stwierdziło, iż znaczną część chorób żołądkowych w Łodzi zawdzięczyć należy — chlebowi, który mieszany jest przez niektórych piekarzy łódzkich z różnymi dodatkami chemicznymi.

Ostatnio dokonała milicja rewizji u piekarzy i w składach mąki.

Wszystcy, u których znaleziona będzie tego rodzaju mąka, pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

(d) **Ochrona lasna.** Od niedzieli funkcjonuje stale milicyjna ochrona lasów miejskich, utworzona przy rezerwie milicji. Ochrona ta składa się z 50 milicjantów. Nadleśny p. Kaczyński ma do pomocy 17 gajowych. Odwach ochrony lasnej znajduje się w domu Pinsa, w Bruchach.

(g) **Koncert braci Taube.** Koncert braci Taube na wieczorku artystycznym w sali „Corso“ był na wysokości zadania artystycznego. Wieczór rozpoczął się występem Zygmunta Taubego, który odegrał preludjum Rachmaninowa. Grę jego cechuje niezwykła kultura artystyczna, połączone z doskonałą techniką.

Gorące przyjęcie ze strony publiczności doznały również wystąpienia Maurycego i Eiego Taubego.

(s) **Rezultat koncertu.** Materiałny rezultat koncertu, urządzonego w dniu 17 b. m. w teatrze Wielkim na korzyść niezamożnych artystów muzyków był nadspodziewany. Za biletów wpłynęło 968 r. 65 k.

za programy 75 r. 44 k. — razem 1044 r. 09 k. Z sumy tej na wynajęcie teatru, reklamy i t. p. wydatkowano 201 r. 73 k., pozostało zaś 842 r. 38 k. podzielono w sposób następujący: 40 członkom orkiestry wypłacono honorarium 347 r. 50 k., 21 członkom tejże orkiestry wypłacono zapomogę w sumie 224 r. 65 k., niezamożnym muzykom z miasta wydano jako zapomogę 225 r. 21 k., oraz żonom muzyków rezerwistów — 45 rb.

(s) **Falszywe boni.** Przyniesiono nam do redakcji bardzo zręcznie podrobiony bon, wartości 1 rubla. Bon ten odróżnia się od prawdziwych nieco gorszym, miększym gatunkiem papieru, oraz nieco zmienionym drukiem, szczególnie w wyrazach „jeden rubei“, odbitych większymi literami. Na falszywym bonie znajdował się fioletowy odcisk stempla: „Inmann i S-ka Łódź“, oraz litera U.

Ostrzegamy czytelników, aby przy przyjmowaniu bonów, zwracali uwagę czy nie są one podrabiane i w razie ujawnienia fałszerstwa, żeby starali się sprawdzić żąd pochodzących fałszywkami, w celu wykrycia oszustów i pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

(g) **Ogólne zebranie Tow. „Bykur-Cholim“.** Wczoraj o godzinie 4 po poł., odbyło się w lokalu własnym przy ulicy Ogrodowej ogólne doroczne zebranie członków Tow. polegającego chorych „Bykur-Cholim“. Zebranie zajął p. A. B. Rozenal, który w krótkich słowach scharakteryzował działalność Towarzystwa, wskazując na uznanie, jakim się ono cieszy wśród społeczeństwa miejscowego.

Na przewodniczącego powołano p. G. Neumana. Po odczytaniu protokołu komisji rewizyjnej zatwierdzono sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły. Omawiano następnie kwestję „Uzdrowiska“, która została znacznie uszkodzona podczas działań wojennych w okolicach Łodzi. Uchwalono na razie wyasygnować 7,500 rb. dla naprawy uszkodzeń.

Pan Rozenal proponuje, aby na cel ten zużyto 4,000 rb. z różnych funduszy, o resztę zaś zwrócić się do gminy żydowskiej o subsydjum. W imieniu gminy oświadcza p. Neuman, że prośba ta będzie uwzględniona.

Następnie wybrano p. Adolfa Wohla, będącego już od 25 lat członkiem Towarzystwa, na członka honorowego.

Do zarządu zostali wybrani pp. E. Szykier, L. Flato, N. Lilienfeld, dr. Goldblum, dr. Rotszpan, Juliusz Rozenal, dr. Henryk Kon, S. Samot, I. M. Pilicer i Sz. Lewi. Jako kandydat p. Maks Rozenblat.

(d) **Z gminy żydowskiej.** Na wczorajszym posiedzeniu członków gminy żydowskiej uchwalono stosownie do odezwy sekcji szkolnej przy głównym Komitecie obywatelskim przedstawić 12 osób z inteligencji tutejszej dla zamianowania ich kuratorami szkół żydowskich miejskich, wobec silnie odczuwać się dającej potrzeby opieki kuratorskiej nad temi szkołami.

W myśl projektu p. Pinkusa postanowiono zwrócić się do Talmud-Tory i ochrony im. małż. Hertz o zakomunikowanie, ile dzieci kwalifikuje się do pracy na fermie ogrodniczej, celem skierowania ich do pracy produkcyjnej. Praktyczne zajęcia odbywać się będą na cmentarzu pod kierownictwem osób fachowych. W ostatnich czasach w magistracie łódzkim w wydziale wyznań niechrześcijańskich (jedynym, który prowadzi czynności biurowe), zaprzestano prowadzenia meldunków urodzeń. Wobec tego w przyszłości gdy rejestracja urodzeń będzie obowiązkowa, spodziewany jest nawał pracy w tem biurze.

(o) **Wykrycie tajnej gorzelni.** Milicja i dzielniccy wykryli tajną gorzelnię, założoną przez niejakiego Icka Gutrajccha z ul. Brzezińskiej nr. 17 na spółkę z blacharzem Ikiem Dykropem, w mieszkaniu tego ostatniego przy Rynku Bałuckim pod nr. 4.

(o) **Ukarań kamienicznicy.** Za nieporządki sanitarne w podwórzu i w kurytarzach domów

Czas odnowić prenumeratę.

Milicja II dzielnicy ukarała nałożeniem grzywny od 15 do 25 rb. następujących właścicieli domów z ulicy Konstantynowskiej pod nr. 130 Edwarda Kaplińskiego, pod nr. 150 Daniela Heide i pod nr. 152 Józefa Komarowa.

Stróży tych nieruchomości ponadto ukarane 24-godzinnym aresztem.

— (o) **Handlarz żywym towarem.** Milicja I dzielnicy ujęła niejakiego Joska Senatora, zamieszkałego w Radogoszczu, oskarżonego o uprawianie handlu żywym towarem.

Sledztwo wykryło, iż Senator wywiózł do Łowicza kochankę swoją 15-letnią Hindę Fuchlender i tam ją zmuszał do uprawiania nierządu.

— (o) **Konfiskata kaliskiego spirytusu.** Na szosie zgierskiej w Radogoszczu, milicja łódzka na jednym z wozów, należącym do kupca Moszka Cynamona, wykryła przewożony potajemnie tą ekolną drogą, spirytus z Kalisza, przeznaczony dla ludzi, w ilości 2 beczek i 2 skrzyń blaszanych.

Cały zapas spirytusu skonfiskowano i odesłano administracji jednemu ze szpitali miejscowych.

— (f) **Kradzież w miloju.** W tych dniach w biurze milicji w Rudzie Pabjanickiej skradziono zegar ścienny, wartości 30 rb. Skradł go zamknięty w lokalu biura złodziej, który wraz z zegarem zbiegł w nocy przez okno. Złodzieja schwytano lecz już bez zegara.

Teatr i Sztuka.

Koncert na rzecz niezamożnych uczniów Gimnazjum Polskiego.

Sprzedż bilietów na zapowiadany koncert na rzecz uczniów Gimnazjum Polskiego, odbywa się bardzo pomyślnie. Cel szlachetny, a nadto okazja prawdziwej uczy artystycznej ściągają liczne rzesze łódzkich miłośników muzyki po bilety, które w ograniczonej już liczbie nabywać można w księgarni Gebetnera i Wolfa, a w dzień koncertu przy wejściu.

Koncert o programie nader artystycznym zapowiada się świetnie łaskawym współudziałem przyjęli między innymi: p. Barabaszowa (fortepian), p. Kindermanowa (śpiew), akompaniament p. Trentowiusówna, p. Lechowski (skrzypce), p. Stępowski (śpiew), p. Jarzębowska i p. Kulisz (deklamacje).

Benefis Al. Szarkowskiego.

W nadchodzącą niedzielę dnia 28 lutego r. b., w teatrze Polskim (Cegielniana 63), odegrana będzie wesoła farsa p. t. „Świat bez mężczyzny” pióra wytwornej spółki autorskiej, wiedeńskiej, Engla i Horsta. Sztukę tę wybrał na swój benefis ulubieniec łódzkiej publiczności, artysta subtelny i wielce utalentowany p. Aleksander Szarkowski. Sztuka, obfitując w zabawne sceny zbiorowe wymaga bacznego reżyserji, którą ujął osobiście w swe dłonie benefisant, co obiecuje nam prawdziwą ucztę artystyczną. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w cukierni Roszkowskiego, a od soboty w kasie teatralnej.

Łódzka orkiestra symfoniczna.

Z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się, że zespół artystów-muzyków łódzkich, który koncertował niedawno na rzecz niezamożnych szych członków, nie rozprasza się, a

W piątek, 26 lutego, jako w dzień imienia

ś; † p.

ALEKSANDRA WASZCZYŃSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o g. 8 rano, na które zaprasza krewnych przyjaciół i kolegów zmarłego **RODZINA.**

w dalszym ciągu pod dzielną batutą wysoce utalentowanego pianisty, prof. Mazurkiewicza odbywa częste próby. Jest też nadzieja, że już wkrótce, jako z grane ciało muzyczne, przedstawi się miłośnikom muzyki pod nazwą: „Łódzkiej orkiestry symfonicznej”.

Koncert na rzecz niezamożnych artystów muzyków z dnia 17 b. m. był zatem fundamentem przyszłej orkiestry symfonicznej w naszym grodzie.

Znamiennym jest fakt, że trzeba było czekać pamiętnego roku 1915, żeby w półmilionowym mieście powstała nareszcie myśl zorganizowania dużej orkiestry symfonicznej.

Życzymy z naszej strony powodzenia energicznemu zarządowni, który pragnie szerszym masom, po bardzo przystępnej cenie, dać możność słuchania wyborowych arcydzieł sztuki polskiej i wszechwiatowej.

Koncert w resursie rzemieślniczej.

Grono amatorów urządziło koncert dobroczynny w sali Resursy rzemieślniczej (Widzewska 117) dnia 28 lutego 1915 r. t. j. w nadchodzącą niedzielę udział w koncercie bierają: znany ze swych występów skrzypek p. Leon Budzyński, uczeń prof. Michałowskiego p. Bolesław Ulas; solo śpiew panna Klara Grabowska; duet panie Grabowska i Jurdzińska; chór sumowy z kościoła św. Stanisława Kostki; orkiestra smyczkowa pod znanym kierownikiem p. Krause; podwójny kwartet smyczkowy i znany deklamator, artysta teatru Polskiego p. Pilarzki.

Bilety wcześniej nabywać można w kwaciarni p. Zeidel, Piotrkowska 124; w składzie kolonialnym p. Trantwaina Piotrkowska 161; u pani Morawskiej Główna 17, a w dzień koncertu przy kasie, od 10 rano.

Początek koncertu zapowiedziano na godz. 8 po poł.

Przedstawienie amatorskie.

We wtorek d. 9 marca o godz. 8 po poł. w teatrze „Scala” przy ul. Cegielnianej nr. 18, odbędzie się przedstawienie amatorskie na rzecz szkółki dla analfabetów, zorganizowanej przez grono młodzieży.

Odegrana będzie znakomita sztuka w 4 aktach Z. Kaweckiego, z repertuaru teatru „Rozmaitości” w Warszawie, „Szkoła”.

Reżyserję prowadzi artysta „teatru zjednoczonych” p. A. Tartakowicz.

Ze względu na wysocę humanitarny cel tego widowiska, należy się spodziewać, że publiczność w dniu tym wypełni salę teatru po brzegi.

Feljetonik.

Ofenzywa króla Heroda.

Mylił się nasz referent teatralny, zapewniając, że w roku bieżącym upływa dziesięciolecie kariery artystycznej Szarkowskiego, w rzeczywistości bowiem minęło już 20 lat, jak benefisant przyszlondzielny postawił pierwszy krok na deskach zaimprowizowanej scenki w Warszawie.

Debjuł jego żywo mi utkwiał w pamięci, ile że sam byłem jego uczestnikiem.

Wena artystyczna, wrodzona nam obu, 10-letnim pędrakom, spowodowała, że jakoś w święta Bożego Narodzenia urządziliśmy jasełka. Szarkowski, jako właściciel największego nosa, jedynościennie wybrany został na Heroda — ja „odstawiłem” Smierć, z tej racji, że „byłem zakochany i melancholijny.

Ładne to było przedstawienie. Odbywało się w jakimś zakładzie stolarskim, czy czemś w tym rodzaju. Publiczność zapełniła obydwie rzędy krzesła, piącąc za pierwszy dziesiątkę, za drugi od 2 do 6 gro-

szy. Kasjerem był jakiś kulawy sierota, którego ja zaleciłem wbrew Szarkowskiemu, utrzymując, że sierocie źle z oczu patrzy. Dla pewności więc ulokowałem go przy samym tronie królewskim i pilnie miał nań baczenie.

Sztuka debiegała ku końcowi, budząc entuzjazm szanownej publiczności. Następował kulminacyjny punkt przedstawienia. Zbrojny w tekturową kosę, zamachnąłem się potężnie, aby ściąć tę tyrana, gdy wtem stała się rzecz niespodziana. Król Herod krzyknął straszliwym głosem:

— Czekał, Olek — kasjer drapnął!

Zeskoczył z tronu, jednym susem przesadził wszystkie dwa rzędy krzesła i rzucił się w drzwi. Za nim ja, jako śmierć, z nieodłączną kosą, a za nami publiczność ze słowami:

— Te, Herod, co to przedstawienia nie będzie?

Z krzykiem: łapaj! trzymaj! — pędziliśmy przez ulice miasta, a za nami biegł tłum gawiedzi z wrzawą, śmiechem, gwizdaniem...

Nie wiem, jak długo trwała ta „ofenzywa” króla Heroda, wiem jedno, że z zapamiętania obudził mnie chwył za prześcieradło, w które byłem odziany i słowa wymowne:

— A eto szto?

Wywrękił je stójkowy. Wokół stał, gapił się i śmiał obrzymi tłum ludzi...

...Nazajutrz wypadek na ulicy z humorem opisał „Kurjerek” p. t. „Zbiegowisko”. Przyniósł mi go Szarkowski.

Miał minę wielce pańska.

— Czytałeś r e c e n z j ę? — rzekł.

Banza!

Wojna. Z terenu wschodniego.

BERLIN, wielka kwatera główna, 24 lutego, (urzędowo). Natarcie nieprzyjacielskie z Grodna odparto bez trudu. Na południowy wschód Augustowa udało się wczoraj rosjanom przekroczyć Bóbr w dwóch miejscach. Pod Sztabinem odparto znowu przeciwnika.

W okolicy Czerwonego Boru walka się toczy.

Pod Przasnyszem wpadło w ręce nasze 1,200 jeńców i 2 działa.

Na wschód od Skierniewic odparto rosyjski atak nocny.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, wielka kwatera główna, 24 lutego, (urzędowo). W okolicy Parthes w Szampanji zaatakowali francuzi wczoraj po południu zdwiema dywizjami piechoty. W kilku miejscach doszło do zaciętych walk z blizką, które wszystkie wypadły na naszą korzyść. Odparliśmy nieprzyjaciela z ciężkimi stratami na jego poprzednie stanowiska. — W Wojezech uczyniły ataki nasze postępy przeciwko Sulzern i Aaysferbach (na wschód od Stossweller). W walkach ostatnich dni pojaliśmy 500 jeńców. Zresztą nic ważniejszego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 24 lutego. Na froncie polsko galicyjskim panuje przeważnie spokój, pominąwszy poszczególne walki działowe i miejscami potyczki. Sytuacja w Karpatach jest na ogół niezmienną. We wczorajszych walkach nad górnym Sanem zdobyliśmy

wzgórze i pojaliśmy 5 oficerów oraz 198 szeregowców. Na północ od szczytu Wołowcowego usiłował przeciwnik, wyzyskując gęstą zadymkę śnieżną, dokonać uporczywego ataku na pozycje zajęte przez wojska nasze. Atak odparliśmy wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. 306 rosjan wzięto do niewoli.

Walki na południe od Dniestru stają się pod względem rozmiarów i przestrzeni jeszcze większemi.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler,

feldmarszałek-lejtnant.

Powrót do Prus Wschodnich.

KROLEWIEC, 23 lutego. Starosta krajowy Prus Wschodnich, jako komisarz państwowy dla spraw zbiergów wojennych oświadcza, że obecnie powracać wolno mieszkańcom także do powiatów żądzborskiego, wystruckiego miejskiego i wiejskiego oraz do szyłokarczemskiego.

Propozycje Ameryki.

BERLIN, 23 lutego. Biuro Tel. Wolffa dowiaduje się, iż rząd amerykański odpowiedział na znaną notę niemiecką różnemi propozycjami, które są jeszcze przedmiotem rozważki kompetentnych urzędów.

Z parlamentu austriackiego.

WIEN, 23 lutego. — W kilkogodzinnej naradzie z plenum izby poselskiej oświadczył prezes ministrów Stuerghk, że postara się uczynić zadość żądaniu większej jednolitości w praktyce cenzury prasowej. W sprawie zaprowiantowania wyraził prezes ministrów nadzieję natychmiastowego dostatecznego sprawadzenia surogatów maki, których obecnie brak. W sprawie zwołania sesji wojennej Rady państwa oświadczył prezes ministrów, że przyczyną, jakie były miarodajne dla zamknięcia ciał reprezentacyjnych przy wybuchu wojny, istnieją jeszcze dzisiaj. Najważniejszym zadaniem obecnem jest skupienie wszystkich sił państwowych bez względu na polityczne walki partyjne, dla wielkiego dzieła obrony ojczyzny i wytrwania w tej czynności aż do zupełnego końca.

Monopol zbożowy w Austrii.

WIEN, 23 lutego. Rozporządzenie cesarskie sprwadza konfiskatę wszystkich istniejących dnia 24 lutego zapasów pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, kukurydzy i maki z wyjątkiem otrąb.

Trzysta gramów zboża lub 240 gr. produktów mielonych wolne z użyć dziennie na głowę. Przepisy wyjątkowe dotyczą zapasów członków rodziny, piekarzy i cukierników, dalej obejmują zboże na siew i owies na paszę dla właścicieli koni. Dalej nakazuje się spis zapasów i ustanawia się instytut ruchu zbożowego, pozostający pod dozorem państwowym. Polityczne władze obwodowe lub gminy otrzymują upoważnienie oznaczenia ilości oddawanego chleba i produktów mącznych, uregulowania godzin wypiekania i uporządkowania wyrobu chleba jednolitego. Dalej wydane przepisy o pieczeniu i sprzedaży chleba i o młóceniu i przyniesie mielenia. Przekroczenia tych przepisów karane bywają oboztrzoną aresztem lub grzywnami.

Echa zgonu arcybiskupa Likowskiego.

POZNAN, 24 lutego. — Jego Cesarzowa Mość nadesłał z okazji śmierci arcybiskupa Likowskiego następujący telegram kondolencyjny:

Berlin, 23 lutego. Współczuję żywo ze zgonem wysoce zasłużonego Arcybiskupa d-ra Likowskiego i ubolewam głęboko, że danym mu był tylko tak krótki termin błogiego



LEOPOLD KOWALEWSKI

Główny kasjer Tow. Kredytowego m. Łodzi

zmarł w Charlottenburgu w dniu 10 lutego 1915 roku po przeżyciu lat 70.

Pozostali w najgłębszym żalu córka, syn, synowa, zięć i wnuczki zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na nabożeństwo żałobne w sobotę, dnia 27 b. m. o godzinie 11 przed południem w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 3-ciej po południu na stary cmentarz katolicki.

działania, jako wyższemu pasterzowi archidiecezji. Metropolitalnej kapitule katedralnej wyopisadom z okazji tej ciężkiej straty w poważnym czasie moje najserdeczniejsze współczucie.
Wilhelm R.

POZNAN, 24 lutego.—W uroczystościach pogrzebowych zmarłego Arcybiskupa d-ra Likowskiego, zastępować będzie Jego Cesarską Mość jako panującego, minister oświaty von Trott ze Solz, a jako władce zamku stołecznego starosta zamkowy hr. Hutten-Czapski.

Skutki blokady Anglii.

AMSTERDAM, 24 lutego. „Handelsblad“ pisze między innymi: Obawa przed niemieckimi łodziami podwodnymi miała w każdym razie nie jedno następstwo, t. j., że połączenie pocztowe pomiędzy Anglią a statym ładem wprawdzie nie zupełnie jest przerwane, ale w każdym razie bardzo pogorszone. Przez to nie tylko nie otrzymujemy gazet z Anglii, ale wogóle wszelki związek z Francją, jako też z Afryką południową i Ameryką ustął. Parowce, które do-

tychczas służbę tę pełniły, nie mogą kursować regularnie, ponieważ obowiązują się min i łodzi podwodnych. Także ruch pocztowy i osobowy pomiędzy Francją a Anglią jest od kilku dni nieregularny. Marynarze holenderskiego Tow. okrętowego, którzy wczoraj zażądali znacznego podwyższenia płacy, zgodzili się na ofertę Towarzystwa. Parowiec „Zaanstroom“ jeszcze dzisiaj odplywa do Londynu, a parowiec „Rynstroom“ do Hull.

Uwolnienia aresztowanych.

MOSKWA, 23 lutego. „Ruskoje Słowo“ donosi: W Moskwie uwolniono 71 ludzi aresztowanych jako członków Towarzystwa marynarki. Także w innych miastach, n. p. w Rydze nastąpiły uwolnienia.

Zatopiony okręt angielski.

LONDYN, 24 lutego. Parowiec „Braksoma“, płynący z Newhaven do Cardiffu, najechał wczoraj po południu o godz. 2 na południowy wschód od Beachy Head na minę, albo też

otrzymał pociski torpedy. Ośmnastu ludzi z załogi dobiło do lądu, podczas gdy kapitan i 1 marynarz znajdują się jeszcze w łódce przy silnie uszkodzonym okręcie. W tym samym miejscu znajduje się jeszcze jeden wielki parowiec w niebezpieczeństwie.

Różne wieści.

— **Proces Kwileckich.** Dnia 5 b. m. nastąpiło ogłoszenie wyroku w sprawie Cecylii Meyer z domu Parcza, przeciw hr. Zbigniewowi Węsierskiemu-Kwileckiemu, ordynatowi na Wróblewie i synowi jego, Józefowi Kwileckiemu. Sąd nadziemiański wrocławski jako instancja apelacyjna odrzucił apelację Meyerowej. Tem samym potwierdził wyrok pierwszej instancji, mocą którego skarga Meyerowej przysługuje jeszcze prawo wniesienia rewizji do sądu Rzeszy w Lipsku.

Dla ścisłości dodać należy, że proces nie toczył się o wydanie Józefa Kwileckiego rzekomej jego mat-

ce, Meyerowej. Meyerowa skarżyła raczej obu hr. Kwileckich, ojca i syna, o stwierdzenie, że Józef Kwilecki jest jej synem a nie hrabięgo Zbigniewa i zmarłej jego małżonki Izabeli. Z tą skargą została Meyerowa przez oba sądy wrocławskie już oddaloną. Młody Józef Kwilecki, prymaner gimnazjum we Wrocławiu, skończył niedawno 18 rok życia.

KAPIELE CENTRALNE

Zachodnia 38, czynne są tylko w piątki i soboty.

OLIWĘ

nicejską, cezamową, rzepakową, oraz oleju rycynowego i wszelkie oliwy do palenia do lamp i na knotki, smary techniczne i medyczne. Otrzymać mogą hurtownicy i sklepy apteczne u M. Bonisławskiego i S-ka, Długa 27 m. 9.

MAGAZYN KAPELUSZY C. KALINOWSKIEJ
PIOTRKOWSKA 26
będzie otwarty w marcu r. b., obecnie przyjmuje wszelkie obściawunki w mieszkaniu prywatnym, adres: ul. Długa 10, parter. Kapelusze gotowe na Demi-saison. 33164-3

Karpie

Znana ze swej dobroci, na każdy piątek, poleca mleczarnia dóbr „Paprotnia i Walewice“, ul. Przejazd 52, tel. 27-80. 3674-3

Zamiast herbaty, poleca znakomitą świeżo paloną **KAWĘ**
Teodor Wagner, Piotrkowska № 213, Elektryczna palarnia kawy, skład CUKRU i towarów kolonialnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Tytunie, papierosy, cygara, Machorkę i Tabakę, hurtowo i detalicznie dostać można Piotrkowska 145 sklep w podwórzu (prawa oficyna, trzecie wejście). Uwaga! Dla hadlujących papierosy od 35 kop., tytoni od 18 kop. 6

Zakład kąpielowy

Widzewska 16 od 10 b. m. czynny będzie w każdy piątek i sobotę. Łazienki i wanny po cenach przystępnych. 3672-2

Fluszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogródzie praktykuje ca 20 lat, przyjmuje masaż, porody, rozwinięcia biustu Andrzeja 39, m. 10 od 12-3. Odpowiedzi na listy.

Prośby

do władz i milicji, thomaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION“, Piotrkowska 32, lwa oficyna Kierownikami biura są prawnik i redaktor.

Nafta, śledzie i świece

do nabycia u Bergera, Nowomiejska 8 w podwórzu.

Tylko w ciągu krótkiego czasu

wyprzedają moje wyroby wełniane na kostjumy, suknie, bluzki oraz wygatkowane materiały i resztki po cenach fabrycznych.
M. Strauch, Cegielniana 38, front, I-sze piętro.

DRZEWO

brzoze i sosnowe hurtowo i detalicznie sprzedaje tanio specjalny sklep drzewa, Benedykta 35. 3

ZĘBY SZTUCZNE

dla reklamy wyjątkowo tanio, a nawet bezpłatnie nabyć można u dentysty, Piotrkowska 83

Mąka pszenna najlepszy gatunek 0000 3 po 13 kop za funt.

Kasza manna po 16 kop., wielogroch również wszelkie inne kasze nabyć można w restauracji „VEGETA“ Zielona 8.

„Francuski“

Nauczycielka, posiadająca dyplom Certificat et Diplôme Supérieur de l'Alliance Française w Paryżu udziela lekcji francuskiego oraz konwersacji po cenach przystępnych. Dowiedzieć się ul. Konstantynowska 13 m. 41 od godz. 1 do 4. 3774-3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Wulf-ohna, na imię Antoniego Gabrysiaka 3765-1

Ogłoszenia drobne:

- Chce brać lekcji gry na gitarze. Proszę się zglaszać. Ulica Magistracka № 19 m. 17. od 4 do 6 pp.
- Cygara, tytonie, papierosy, gilzy i machorkę tanio można dostać u Hermana. Piotrkowska 35 m. 32. 6
- Furmanki do wynajęcia w mieście i po za miasto. Wiadomość: Andrzeja 26. Glücksman, między 2-5.
- Kwity z lombardów wszystkich skupuje i placę, ceny najwyższe oraz sprzedaje biżuterję, zegarki i różną garderobę. Cegielniana № 51, Goldin. 3745-20
- Kupuje zęby sztuczne. Stary Rynek № 6. E. Kapelusz. 3722-6
- Kupuje kwity lombardowe — placę dobrze. Stary Rynek № 6, E. Kapelusz. 3722-6
- Kupuje kwity lombardowe. Konstantynowska 66, sklep, od 4-7 wieczorem. 3729-3
- Kupuję wszelkie wyroby złote i srebrne, zegarki i kwity lombardowe placę dobrze. Placę Brzezińska № 10 m. 9, drugie piętro front, od 1 do 4. 3735-6
- Konkurencja!!! Machorka, tytoni rosyjski, papierosy, cygara, ceny najniższe. Lichtenstein, Wschodnia № 35, oficyna, vis-à-vis bramy. I-sze piętro. 3761-6
- Kupuje złoto, srebro, drogocne kamienie i kwity lombardowe. Ulica Główna № 42 m. 17, od 3 do 8 pp. Tomaszewski. 3770-4
- Miód rosyjski i polski do nabycia u Malczera. Benedykta 43. 3670-8
- Mobilę sprzedam tanio z kilku pokoi Mikołajewska 95 m. 27, front I piętro. 3725-3
- Papierosy, cygara, baterje i zapalniczki hurtowo można dostać. Ul. Nawrot 34a m. 2. 3773-3
- Potrzebny chłopiec do posług, do zakładu fryzjerskiego. Zawadzka № 11 w hotelu „Bristol“. 3782-1
- Poszukuje się wychowawcę z wiadomościami pedagogicznymi w tym kierunku, do ucznia 15 lat. Wiadomość w biurze Promień. Piotrkowska 81. 3779-3

- Potrzebna uczenica szkoły handlowej lub gimnazjalna do dwójga dziewczynek na wieś. Oferty składać pod „K. P.“ w administracji „Kurjera Łódzkiego“. 3768-3
- Papierosy z tytoniu rosyjskiego i machorkę po cenach niskich sprzedaje Jakobowicz, Luiza 19. 3730-3
- Skradziono paszport, wydany w gminy Gostków, pow. łęczycki, gub. kaliskiej, na imię Józefa Broczyńskiego. 3730-3
- Udzielam konwersacji niemieckiej (metoda Berlitz) gruntowna znajomość języka. Kurtz Piotrkowska 145, zastac od 1-3. 3721-6
- Wapno w kostkach tanio do sprzedania. Widzewska 231 m. 27. 2
- 2,000 pudów drzewa specjalnie wysuszonego w parowej suszarni, do sprzedania. Jest i dla piekarni, hurtownie rabat, ulica Panska 66. 3749-3
- Zapłacił się na składzie, H. Bozen Południowa 25. 3764-2
- Zaginęły 3 weksle: 1) wystawiony przez Ignacego Kuźnię na 50 rb. 2) przez Andrzeja Brochna na 50 rb. 3) przez Józefa Jurkowskiego na 100 rb., wszystkie na zlecenie Stanisława Pawlak. Bilet wojskowy niebieski wyduany z Brzezin i karta od paszportu, wydana z fabryki Wojskowskiego na imię Stanisława Pawlak. Akt kupna gruntu między Marjaną Obuchowską a Stanisławem Pawlak, sporządzony przez rejenta w Ozorkowie. 3740-3
- Zaginęła metryka urodzenia, notes oraz paszport, wydany z gminy kłonowa, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Ferdy-nanda Kujawskiego. 3770-3
- Zaginał paszport, wydany z gminy Kłodogosz, pow. łódzkiego, na imię Ignacego Konepskiego. 1
- Zaginał paszport, wydany z gminy Nakielnica, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Franciszka Bryla. 3776-3
- Zaginał paszport, wydany magistratem m. Łodzi, na imię Ben-jamina Sompolińskiego. 3761-4
- Zaginał paszport, wydany z gminy Gostków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Bronisława Babil-cza. 3763-3